



Sygn. akt II DSI 40/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Przesławski (przewodniczący)
SSN Piotr Sławomir Niedzielak (sprawozdawca)
Ławnik SN Michał Górski

Protokolant Ewa Śliwa

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla (...) okręgu regionalnego Macieja Jaskulskiego,
w sprawie prokurator Prokuratury Rejonowej w L. – M. R.
po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej
na rozprawie w dniu 21 października 2020 r.
odwołania Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla (...) okręgu regionalnego
od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z dnia 13 lutego 2020 r., sygn. akt PK I SD (...)
za przewinienie dyscyplinarne z art. 137 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze (Dz. U. z 2017 r., poz. 1767)

orzeka:

1. zmienia zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że uznaje obwinioną za winną popełnienia zarzucanego jej przewinienia dyscyplinarnego z art. 137 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (Dz.U.2019.740 j.t. z późn. zm), z

tym tylko, że eliminuje z jego opisu następstwo polegające na doprowadzeniu przez obwinioną do powstania masywnego zatoru tętnicy płucnej i zgonu pokrzywdzonego w dniu 15 czerwca 2016 r. w szpitalu w L. i wymierza jej za to, na podstawie art. 142 § 1 pkt 2 wskazanej wyżej ustawy karę nagany.

2. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla (...) okręgu regionalnego, wniósł pismem z dnia 18 kwietnia 2019 r., sygn. akt RP III RD (...), o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej prokurator Prokuratury Rejonowej w L. – M. R. obwinionej o to, że:

w dniu 27 maja 2016 r. w W. kierując samochodem osobowym marki Audi A4 o nr rej. (...) na drodze ekspresowej S-(...) nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 16 ust. 3 i 4 art. 23 ust. 1 pkt 1 oraz art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. 2018.1990 t.j.) w ten sposób, że w warunkach zmniejszonej przejrzystości powietrza spowodowanej opadami atmosferycznymi nie zachowała szczególnej ostrożności poprzez zwiększenie uwagi i nie zauważyła pieszego A. C. stojącego na pasie awaryjnym przy zespole pojazdów złożonych z samochodu osobowego marki VW Passat nr rej. (...) i przyczepki SAM o nr rej. (...), a w trakcie manewru omijania nie zachowała bezpiecznego odstępu od omijanego zespołu pojazdów i uczestnika ruchu, zjechała na pas awaryjny i prawym bokiem samochodu Audi A4 potrafiła pieszego A. C., w następstwie czego doznał on otarcia naskórka, dużego krwaka bocznej powierzchni prawego biodra oraz wieloodłamowego otwartego złamania goleni lewej, co doprowadziło do powstania masywnego zatoru tętnicy płucnych i jego zgonu w dniu 15 czerwca 2016 r. w szpitalu w L., czym zrealizowała znamiona przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. oraz z uwagi na rodzaj i sposób naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym o podstawowym znaczeniu

uchybiła godności urzędu prokuratora, tj. o przewinienie dyscyplinarne z art. 137 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze (Dz. U. z 2017 r., poz. 1767 t.j. ze zm. – dalej: u.p.p.)

Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym, orzeczeniem z dnia 13 lutego 2020 r., sygn. akt PK I SD (...) uniewinnił prokurator M. R. od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Odwołanie od orzeczenia wywiódł Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla (...) okręgu regionalnego. Zaskarżył orzeczenie w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść polegający na nieprawidłowym uznaniu, że obwiniona w chwili zdarzenia poruszała się z prędkością bezpieczną i odpowiednią do panujących warunków drogowych oraz nie miała obowiązku zachować należytej ostrożności, podczas gdy prawidłowa i rzetelna ocena dowodów zgromadzonych w toku postępowania dyscyplinarnego, a zwłaszcza świadka G. Z. oraz opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego T. D., daje podstawę do uznania, że obwiniona w sytuacji, w której doszło do wypadku drogowego, zjeżdżając bez uzasadnionej przyczyny kierowanym przez nią pojazdem na pas awaryjny oraz uderzając prawym bokiem pojazdu w pieszego oraz przyczepę naruszyła w sposób rażący zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. zasady ostrożności, ograniczonego zaufania, prędkości bezpiecznej oraz bezpiecznego odstępu od omijanego pojazdu i pieszego czym spowodowała wypadek drogowy noszący z uwagi na śmierć pokrzywdzonego znamiona czynu zabronionego z art. 177 § 2 k.k., jednocześnie wyczerpując znamiona przewinienia dyscyplinarnego w postaci uchybienia godności sprawowanego urzędu prokuratora,
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść polegający na nieprawidłowym uznaniu, że brak zamiaru złamania jakichkolwiek przepisów ruchu drogowego i brak umyślności po stronie obwinionej prokurator M. R., sposób jej postępowania przed, w

trakcie i po wypadku, złożoność ocenianej sytuacji i jej negatywnych następstw pozwalają na stwierdzenie, iż swoim zachowaniem nie uchybiła godności urzędu prokuratora, a tym samym nie zrealizowała znamion deliktu dyscyplinarnego, podczas gdy prawidłowa ocena negatywnych następstw zdarzenia oraz zachowania obwinionej daje podstawę do uznania, że działając nieumyślnie z uwagi na rozmiar wyrządzonej szkody oraz rodzaj naruszonych reguł ostrożności wyczerpała znamiona przewinienia dyscyplinarnego w postaci uchybienia godności sprawowanego urzędu prokuratora.

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty, odwołujący wniósł o zmianę przedmiotowego orzeczenia poprzez uznanie obwinionej prokurator M. R. winną zarzucanego jej przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 137 § 1 u.p.p. i wymierzenie jej, na podstawie art. 142 § 1 pkt 2 u.p.p., kary dyscyplinarnej nagany.

W odpowiedzi na ww. odwołanie, pełnomocnik obwinionej – adwokat A. M. wniósł o jego nieuwzględnienie i utrzymanie zaskarżonego orzeczenia w mocy.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Zaskarżone orzeczenie musiało ulec zmianie, gdyż wywiedziony środek zaskarżenia jest, co do zasady, trafny.

Nie można podzielić stanowiska sądu I instancji, jakoby zachowanie obwinionej nie wypełniało znamion przewinienia dyscyplinarnego stypizowanego w art. 137 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze.

Na wstępie należy wyraźnie podkreślić, że rolą sądu dyscyplinarnego nie jest dublowanie działań sądu karnego, a istotą postępowania toczącego się przed sądem dyscyplinarnym jest rozstrzygnięcie czy prokurator popełnił przewinienie dyscyplinarne, nie zaś orzekanie o odpowiedzialności karnej prokuratora. Trzeba przypomnieć, że przewinienie dyscyplinarne może zaistnieć pomimo braku podstaw do przypisania obwinionemu prokuratorowi przestępstwa za to samo zachowanie.

Jednocześnie wskazać wypada, że pojęcie „uchybienia godności prokuratora”, jako jedna z form deliktu dyscyplinarnego nie zostało zdefiniowane. Punktem odniesienia dla oceny zachowania prokuratora w tej płaszczyźnie powinny

być zatem przede wszystkim przepisy ustawy regulującej ustrój prokuratury, w szczególności te, które wyznaczają prawa i obowiązki prokuratorów oraz zadania prokuratury. Ustawa z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze stanowi zaś wprost w art. 96 § 1, że prokurator jest zobowiązany postępować zgodnie ze ślubowaniem prokuratorskim, czego wyrazem jest określony w art. 96 § 2 nakaz, że powinien również poza służbą strzec powagi sprawowanego urzędu i unikać wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności prokuratora. Nakazu tego nie sposób zarazem oderwać od, określonej w art. 2 ustawy, istoty zadań prokuratury, a tym samym prokuratorów, czyli ścigania przestępstw i strzeżenia praworządności. Zachowania przynoszące ujmę godności prokuratora powinny być zatem dekodowane w wyżej określonym kontekście. Wprawdzie nie zostały nawet przykładowo egzemplikowane, niemniej w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że chodzi o zachowania, które godzą w autorytet prokuratora, obniżają jego prestiż w społeczeństwie i osłabiają do niego zaufanie jako rzecznika prawa i stróża praworządności. Przy czym standard oczekiwań, które wyznaczają sposób oceny zachowania prokuratora jest bezsprzecznie podwyższony, do oczekiwanych od obywatela nie zajmującego tak istotnego społecznie stanowiska. Godność urzędu prokuratora należy bowiem postrzegać przede wszystkim z perspektywy zewnętrznej, czyli szacunku jaki żywiony jest dla urzędu prokuratora przez członków społeczeństwa.

Trzeba zarazem podkreślić, że przewinienie służbowe (dyscyplinarne), w tym w postaci uchybienia godności urzędu może być popełnione zarówno umyślnie, jak i nieumyślnie.

W tym stanie rzeczy, za zachowanie przynoszące ujmę godności urzędu prokuratora bez żadnej wątpliwości musi być uznane takie, które może wyczerpywać znamiona przestępstwa, choćby przestępstwo to było uznawane w ujęciu prawnym jako nieumyślne, jak w wypadku czynów stypizowanych w art. 177 § 1 albo § 2 k.k.

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, że zaskarżone orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym (*nota bene* nie wiedzieć czemu został on określony w orzeczeniu jako Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym, wbrew treści art. 145 § 1 pkt 1 lit. a

ustawy Prawo o prokurturze, również w brzmieniu z dnia wydania zaskarżonego orzeczenia) jest po prostu dowolne, jako obarczone – co do zasady – błędami wskazanymi w odwołaniu Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla (...) okręgu regionalnego.

Okoliczności wypadku drogowego wynikające z zeznań świadków, w szczególności G. Z. i A. B., a zwłaszcza rekonstrukcji jego przebiegu dokonanej przez biegłego w zakresie ruchu drogowego i techniki samochodowej T. D., prowadzą – wbrew ocenie sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji - do wniosku, że obwiniona nie zachowała ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, a skutkiem tego było spowodowanie u innej osoby poważnych obrażeń ciała, gdyż nie trzeba mieć wiedzy medycznej aby uznać, że takimi są wieloodłamowe otwarte złamanie goleni, złamanie pojedynczego wyrostka poprzecznego lędźwiowego odcinka kręgosłupa, złamania żeber po stronie prawej i żebra po stronie lewej oraz częściowe rozejście spojenia łonowego, który to skutek bezsprzecznie mogła przewidzieć.

Należy podkreślić, że ze wskazanych wyżej dowodów wynika jednoznacznie, że obwiniona w porze dziennej (27.05.2016 r. przed godz. 19:40) na drodze dwupasmowej (w każdym kierunku ruchu), przy dość obfitych opadach deszczu, ale dobrej widoczności, poruszając się z prędkością około 105 km i zjeżdżając ze wzniesienia, przekraczając linię ciągłą krawężniową szeroką, oddzielającą pas ruchu, którym się poruszała od awaryjnego pasa ruchu o prawie pół metra, wjechała na pas awaryjny, najeżdżając na unieruchomiony zespół pojazdów, przy którym to zespole pojazdów i w obrębie pasa awaryjnego, co należy podkreślić, poruszał się pokrzywdzony.

Wbrew stanowisku sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji, jest zatem oczywiste, że obwiniona, choć zachowała dopuszczalną administracyjnie prędkość, nie dostosowała taktyki jazdy do panujących warunków drogowych. Nie sposób bowiem racjonalnie wytłumaczyć takiego jej zachowania jak to, do którego doszło, choćby w kontekście postępowania innego uczestnika ruchu, świadka zdarzenia, który poruszał się ze zbliżoną prędkością, 80-100 metrów, za kierowanym przez obwinioną pojazdem i nie miał żadnych przeszkód do zaobserwowania i ominięcia unieruchomionego na pasie awaryjnym zespołu pojazdów.

Nie wnikając w przyczynę, dla której obwiniona zachowała się w wyżej opisany sposób, gdyż będzie to z pewnością przedmiotem badania w postępowaniu karnym, stwierdzić trzeba, że w opisanym stanie rzeczy, nie sposób żadną miarą podzielić sugestii sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji, że obwiniona w ogóle nie naruszyła zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, a tym bardziej, że naruszenie to nie miało charakteru rażącego, co ekskuluje ją od zarzucanego przewinienia dyscyplinarnego.

Podzielenie rozumowania sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji byłoby możliwe jedynie przy założeniu, że zachowanie obwinionej nie stanowiło w ogóle czynu, również w ujęciu przepisów o odpowiedzialności dyscyplinarnej, do czego, w realiach przedmiotowej sprawy, z oczywistych względów, nie ma żadnych podstaw.

Przeciwnie, okoliczności faktyczne zachowania obwinionej wskazują jednoznacznie, że obwiniona w ogóle nie zachowała nawet podstawowej ostrożności w warunkach drogowych, w których przyszło jej prowadzić pojazd, choć była zobowiązana do zachowania ponadprzeciętnego standardu jeśli chodzi o przestrzeganie zasad powszechnie obowiązującego prawa, z uwagi na pełnienie urzędu prokuratora.

Nie myli się skarżący, że obwiniona, nawet jeśli nie miała w zaistniałych okolicznościach zachowania obowiązku szczególnej ostrożności (choć teza sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji, że warunki nakazujące zachowanie szczególnej ostrożności nie zachodziły jest co najmniej wątpliwa), była jednak zobowiązana, zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym do zachowania bezpiecznego odstępu od omijanego pojazdu lub uczestnika ruchu, jak również w razie potrzeby do zmniejszenia prędkości. Powinna zgodnie z art. 19 ust. 1 wspomnianej ustawy jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności między innymi rzeźby terenu i warunków atmosferycznych. Wreszcie, mogła i powinna przewidywać, tym bardziej z uwagi na wykonywaną służbę publiczną na stanowisku prokuratora, a co za tym idzie doświadczenie zawodowe, które niewątpliwie powinno powodować zdecydowanie wyższy, niż u przeciętnego uczestnika ruchu poziom przewidywania możliwego rozwoju sytuacji drogowej, że przy unieruchomionym zespole pojazdów

mogą znajdować się i poruszać jego kierowca lub pasażerowie, co nakazywało jej zachowanie wyższej ostrożności niż wymagana przeciętnie w danych okolicznościach.

Sąd dyscyplinarny pierwszej instancji negując konieczność zachowania przez obwinioną szczególnej ostrożności przywołuje przy tym treść art. 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym, nie chcąc widzieć, że i w świetle tego przepisu zachowanie obwinionej było nieprawidłowe, gdyż przepis ten stanowi wyraźnie, że uczestnik ruchu jest co do zasady zobowiązany zachować ostrożność i unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz narazić kogokolwiek na szkodę.

Trzeba dodatkowo podnieść, że w okolicznościach faktycznych, które wynikają z materiału dowodowego, wręcz absurdalne jest twierdzenie sądu dyscyplinarnego o przyczynieniu się pokrzywdzonego do wypadku w stopniu, który miałby mieć istotny wpływ na ocenę kwestii odpowiedzialności dyscyplinarnej obwinionej. Wystarczy jeszcze raz podkreślić, że pokrzywdzony zatrzymał pojazd na drodze ekspresowej w miejscu do tego wyznaczonym i przebywał w obrębie pasa awaryjnego, a obwiniona wjechała w szerokość tego pasa o prawie pół metra uderzając w zespół pojazdów i potracając pokrzywdzonego. Nieprawidłowe zachowanie pokrzywdzonego (nie włączenie świateł awaryjnych w zespole pojazdów, ustawienie trójkąta odblaskowego w nieprawidłowej odległości od unieruchomionego zespołu pojazdów) pozostają w tej sytuacji dla oceny odpowiedzialności dyscyplinarnej obwinionej bez znaczenia.

Należy podkreślić, że możliwości przypisania skutku w postaci uszczerbku na zdrowiu innej osoby, generalnie nie wyłącza zachowanie się pokrzywdzonego, chyba że istnieją podstawy do przyjęcia, że brak przyczynienia się pokrzywdzonego spowodowałby brak następstw lub wystąpienie następstw w mniejszych rozmiarach niż zaistniałe, których to warunków wyłączających odpowiedzialność sprawcy deliktu dyscyplinarnego w realiach niniejszej sprawy nie sposób przyjąć.

Odmienne ocena sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji jest w tym zakresie całkowicie błędna, pomijając nawet to, że abstrahuje od zasady ograniczonego zaufania określonej w art. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Reasumując stwierdzić należy, że w realiach faktycznych niniejszej sprawy, obwiniona z przyczyn leżących po własnej stronie, standardu postępowania oczekiwanego od prokuratora nie dotrzymała i dopuściła się tym samym deliktu dyscyplinarnego.

Dlatego też Sąd Najwyższy był zmuszony zmienić zaskarżone orzeczenie i uznać prokurator M. R. za winną popełnienia zarzucanego jej przewinienia dyscyplinarnego, z jednym tylko zastrzeżeniem. Sąd Najwyższy wyeliminował z opisu przewinienia dyscyplinarnego spowodowanie przez obwinioną prokurator skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego. Przypisanie obwinionej spowodowania tego skutku, biorąc pod uwagę treść opinii sądowo-lekarskich i konieczność odpowiedniego stosowania, na mocy art. 171 pkt 1 ustawy Prawo o prokuraturze, przepisów części ogólnej Kodeksu karnego, nie było możliwe. Nie dlatego, że obwiniona zachowując się w nieprawidłowy sposób nie mogła przewidzieć, że może dojść do śmierci człowieka, gdyż rzecz w realiach niniejszej sprawy nie leży w płaszczyźnie strony podmiotowej zachowania obwinionej, jak też nie dotyczy związku przyczynowego pomiędzy działaniem obwinionej a śmiercią pokrzywdzonego w rozumieniu ontologicznym, tylko dlatego, że w płaszczyźnie normatywnej brak jest warunków do obiektywnego przypisania obwinionej skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego, z uwagi na jego ogólny stan zdrowia, a w szczególności wysokie ryzyko choroby zakrzepowej (której najgorszego z możliwych skutków pomimo specjalistycznego leczenia szpitalnego nie dało się uniknąć).

Kończąc, zważywszy na kierunek, zarzuty i wnioski odwołania Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego, Sąd Najwyższy jako sąd dyscyplinarny drugiej instancji – w świetle treści przepisów ustawy Prawo o prokuraturze miał prawo uznać prokurator M. R. za winną popełnienia zarzucanego jej przewinienia dyscyplinarnego (ze wskazaną wyżej zmianą jego opisu). Był jednak, zgodnie z art. 433 § 1 i 434 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy Prawo o prokuraturze stosowanymi odpowiednio, a więc również w kontekście art. 163a § 2 ustawy Prawo o prokuraturze, związany granicami zaskarżenia, wyznaczonymi granicami środka odwoławczego, w tym jego wniosku, w którym

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego zażądał wymierzenia obwinionej kary dyscyplinarnej nagany.

Koszty postępowania odwoławczego, zgodnie z art. 166 ustawy Prawo o prokuraturze ponosi Skarb Państwa.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.